

Janusz Grycel\*

## ARCHITEKTURA MIESZKANIOWA OKRESU TRANSFORMACJI W PRZESTRZENI MIASTA POGRANICZA

### HOUSING ARCHITECTURE OF THE TRANSFORMATION PERIOD IN A BORDERLAND CITY

Proces transformacji polityczno-gospodarczej w Europie Środkowej i Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, uruchomił mechanizmy, które w sposób nieodwracalny przeobraziły wiele z dziedzin działalności ludzkiej. W tym również architekturę. Nasza debata dotycząca architektury tego właśnie okresu koncentruje się głównie na krajowych doświadczeniach. Nie zauważamy przy tym zamian, jakie zachodziły i zachodzą w architekturze naszych najbliższych sąsiadów. Tymczasem, gdy bliżej przyjrzymy się chociażby architekturze białoruskiej, dostrzeżemy, że zmiany te nawet jeśli nie są spektakularne z punktu widzenia teorii architektury, to na pewno są doskonałym przykładem tego, w jaki sposób ideologia (w tym przypadku specyficzna ideologia społeczno-polityczna) może wpływać na obraz współczesnego miasta.

*Słowa kluczowe: architektura mieszkaniowa, wielka płyta, transformacja społeczno-polityczna, pogranicze*

Political and economic transformation in East Central Europe had influenced many fields of human activities. The architecture surely was one of them. While our debate focuses mainly on Polish architecture and a problem with its identity, we seem not to notice changes which take place just next to our border. If we consider Belarusian multifamily housing architecture we can find out how symptomatic those changes are. Even if they are not spectacular they perfectly exemplify how ideology can influence the appearance of the contemporary city.

*Keywords: housing architecture, prefabricated concrete panel, social and political transformation, borderland*

Proces transformacji polityczno-gospodarczej w Europie Środkowej i Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, uruchomił mechanizmy, które w sposób nieodwracalny przeobraziły wiele z dziedzin działalności ludzkiej. W tym również architekту-

re. Zagadnienia związane z architekturą polską tego okresu wciąż są przedmiotem ożywionego dyskursu, a czynnikiem, który zdominował myślenie o sposobie kształtowania otaczającej nas przestrzeni jest, jak pisze Ewa Kuryłowicz: *potrzeba samookreślenia*,

\* Grycel Janusz, dr inż. arch., Politechnika Białostocka, Wydział Architektury, Zakład Architektury Kultur Lokalnych.

*chęć odnalezienia tożsamości, charakterystycznej dla nas teraz w odróżnieniu od przeszłego okresu, kiedy nie mieliśmy do tego prawa, z powodów głównie politycznych [1].*

W owej debacie ograniczamy się zazwyczaj do własnego, krajowego podwórka, nie mając zupełnie świadomości jakie zmiany zachodzą u naszych najbliższych sąsiadów, którzy również musieli radzić sobie z „kompleksem wielkiej płyty”. O ile docierają do nas informacje na temat najnowszych osiągnięć architektów z Czech, Słowacji, krajów byłej Jugosławii, czy też ze wschodnich Niemiec, to już o takiej Białorusi nie wiemy praktycznie nic. Nasza wiedza ogranicza się do wiadomości podawanych przez media i zazwyczaj dotyczy specyficznej sytuacji politycznej, wywołanej autorytarnymi rządami prezydenta Łukaszenki. Tymczasem zmiany, jakie zachodzą w białoruskiej architekturze nawet jeśli nie są spektakularne z punktu widzenia teorii architektury, to na pewno są doskonałym przykładem tego, w jaki sposób ideologia (w tym przypadku specyficzna ideologia społeczno-polityczna) może wpływać na obraz współczesnego miasta. Przy okazji każdego przełomu dziejowego (a takim w przypadku Białorusi było odzyskanie suwerenności na początku lat 90. XX wieku) architektura staje się jednym z kluczowych środków narracji, nośnikiem sygnałów i symboli komunikujących ważne w tym momencie treści społeczno-kulturowe. Co więcej, oprócz zwykłego przekazywania stanu ducha społeczeństwa, niejednokrotnie stara się kształtować określone nastroje. Jak zauważył Peter Eisenmann: *Co najmniej od czasów rewolucji francuskiej architektura stała się ideologiczna. Okazała się być zdolna do społecznego zaangażowania i odniesienia się do sytuacji polityczno-społecznej swoich czasów. (...) niezależnie od tego w jaki sposób ideologia znajdowała swe materialne ucieleśnienie, architektom zawsze towarzyszyła jedna myśl – że forma w jakiś sposób może udoskonalać społeczeństwo [2].*

W dalszej części artykułu, zgodnie z тезami konferencji, autor chciałby ukazać w jaki sposób dzieło architektoniczne (w tym wypadku rozumiane bardziej przyziemnie jako budynek mieszkalny) wykorzystane zostało do określonych celów ideologicznych. Za materiał do analizy posłużyła tu wielorodzinna architektura mieszkaniowa Grodna [3] z lat 1990–2005. Okres 15 lat jest na tyle krótki i nieodległy, aby architekturę, która w jego trakcie powstała określać mianem „współczesnej”, a jednocześnie na tyle długi, a przemiany, które zaszły – na tyle symptomatyczne, aby poddać go analizie i wstępnemu osądowi.

Chcąc zrozumieć specyfikę przemian w architekturze białoruskiej po roku 1990, należy zwrócić uwagę na trzy podstawowe aspekty: polityczny, gospodarczy i społeczno-kulturowy, które towarzyszyły procesowi transformacji, a w efekcie w sposób pośredni na te przemiany wpływały.

*Odwilż, która następowała w ZSRR po dojściu do władzy Michaiła Gorbaczowa, najszybciej zaowocowała zmianami w republikach nadbałtyckich i w samej Rosji. Na Białorusi aparat partyjny i administracyjny wciąż z ogromną determinacją bronił ideałów państwa komunistycznego. Dodatkową przeszkodą psychologiczną utrudniającą zmiany była głęboka rusyfikacja białoruskich elit partyjnych i intelektualnych. [...] Białoruś stała się jedną z nielicznych republik radzieckich, gdzie idee gorbaczowowskiej „pierestrojki” docierały z ogromnym opóźnieniem [4].*

W ten sposób w *Krótkiej historii Białorusi w latach 1944–2001* Eugeniusz Mironowicz i Oleg Łatyszonek opisują pierwszy okres transformacji na Białorusi, odbywający się w drugiej połowie lat 80., jeszcze w ramach Związku Radzieckiego. Wraz z upadkiem imperium radzieckiego ostatecznemu załamaniu uległa idea „gospodarki planowej” obowiązująca na terenie ZSRR jeszcze od początku lat 30. XX wieku. Jednak już w 1991 r. na Białorusi przystąpiono do tworzenia zrębów nowej „regulowanej gospodarki rynkowej”. Podstawowym problemem okazało się być

1. Budynek mieszkalny w technologii wielkopłytywowej, Grodno, ul. Puszkina / Multi-family house made of prefabricated concrete panels, Hrodna, Puszkina St. 2. Budynek mieszkalny w technologii wielkopłytywowej z aplikacjami z tynków mineralnych, Grodno, prospekt im. Kleckiego / Multi-family house made of prefabricated concrete panels with mineral plaster applications, Hrodna, Klecki prospect 3, 4. Budynek mieszkalny przy ul. Radzieckich Pograniczników / Multi-family house at Soviet Border Guards St. 5. Budynek mieszkalny przy ul. Gorkiego / Multi-family house at Gorky St. 6. Budynek mieszkalny przy ul. Wróblewskiego / Multi-family house at Wróblewski St. (fot. J. Grycel)



jednak, odziedziczone jeszcze po ZSRR, uzależnienie białoruskich podmiotów gospodarczych od rosyjskich źródeł surowców i paliw, a także od tamtejszych rynków zbytu [5]. Względy te skłoniły rząd białoruski do stopniowego przywracania niedawno zerwanych więzi z Moskwą. Rosjanie tymczasem nie kwapili się z dotowaniem archaicznej białoruskiej gospodarki, interesując się jedynie zachowaniem politycznej i militarnej kontroli nad tym obszarem.

W przeciwieństwie do tendencji, które zaobserwować można było na przykładzie Polski, państwo białoruskie wybrało antyliberalny model polityki gospodarczej. Zbyt daleko posunięty interwencjonizm i zbyt „widzialna ręka” państwa we wszelkich przejawach życia gospodarczego, doprowadziła do poważnej stagnacji białoruskiej gospodarki, a co za tym idzie całego sektora budowlanego. Do tego doszła chroniczna nieufność wobec inwestorów zagranicznych, której źródeł należy szukać na najwyższych szczeblach władzy państwowej. W tym przypadku czynnik ideologiczny wziął górę nad zdroworozsądkowym myśleniem ekonomicznym.

Kolejnym istotnym czynnikiem, tym razem społeczno-kulturowym, towarzyszącym procesowi przemian było przebudzenie się świadomości narodowej Białorusinów. Teoria głosząca kulturową odrębności nie zyskała jednak należytego poparcia pośród głęboko zrusyfikowanego społeczeństwa. Dlatego też próby ponownego zdefiniowania pojęcia „architektura narodowa” opierały się na wykorzystaniu zarówno wzorów rosyjskich, jak i białoruskich, które często uznawane były za tożsame. Nawet w Grodnie, którego przestrzeń historycznego śródmieścia wciąż jest świadectwem wielokulturowej tradycji miasta i które do I połowy XX wieku należało bardziej do kręgu kulturowego cywilizacji zachodniej, wydaje się że nie chcą pamiętać tego, co w architekturze miasta powstało do momentu rozpoczęcia II wojny światowej.

Wymienione wyżej polityczne, ekonomiczne i społeczno-kulturowe aspekty przemian znalazły swoje

bezpośrednie przełożenie na jakość i formę nowej architektury mieszkaniowej. W zasadzie trudno jest tu mówić o czymś „nowym”, gdyż w omawianym okresie, inwestycje mieszkaniowe realizowano głównie w oparciu o wprowadzone jeszcze w latach 70. i 80. technologie wielokopłytowe. Podstawowym kryterium brany pod uwagę przy doborze technologii, szczególnie w przypadku budownictwa masowego, realizowanego na terenie dużych osiedli mieszkaniowych, była łatwość realizacji i czas potrzebny do jej ukończenia. Czynnik estetyczny odgrywał rolę drugoplanową. Był też i drugi aspekt – ideologiczny. Mimo że polityczna utopia, która zakładała równość obywateli we wszelkich przejawach życia, w tym również i „zrównaniu” form zamieszkiwania, właśnie ogłosiła swoją upadłość, na Białorusi przez długie jeszcze lata zdawano się tego nie dostrzegać. Ta siemniężność bloku z wielkiej płyty, tak bardzo kontrastująca z blightem codziennej cywilizacji zachodniej, była ceną za społeczny egalitaryzm i pewność jutra dla szerokich warstw społecznych. Tyle że owa pewność egzystencji ukształtowała się na niskim poziomie materialnym i cywilizacyjnym... Co więcej taki stan rzeczy wygodny był dla władzy, pozwalając utrzymać status quo, czyli pozory socjalistycznej równości, zapobiegając przy tym rozwarstwieniu się społeczeństwa. To doskonale odpowiadało zasadzie *schowania się w tłumie, tak typowej dla mimikry w czasach komunizmu. Chęć niewyróżniania się, zniknięcia, pozostania szarym wśród szarych, idealnego przystosowania* [6].

Rzecz jasna nawet wielka płyta ulegała pewnym drobnym przemianom. Już na początku lat 90. możemy zauważyć pierwsze, nieśmiałe próby poszukiwania nowego oblicza wielorodzinnego bloku mieszkalnego. Zadanie to było o tyle trudne, że projektanci zmuszeni byli poruszać się w kręgu estetyki oferowanej przez uprzemysłowioną technologię wielokopłytową. Te pierwsze działania sprowadzały się w zasadzie do kilku podstawowych zabiegów: dodawania



atrap mających imitować dachy, nakładania aplikacji z kolorowych tynków mineralnych, czy też próby zindywidualizowania detalu architektonicznego.

Paradoksalnie, ograniczenia gospodarczo-technologiczne i silna presja natury ideologicznej, uchroniły grodzieńską architekturę mieszkaniową przed „chorobą wieku dziecięcego”, czyli zachłyśnięciem się możliwościami, jakie dają nowe technologie i nowe materiały. Przestrzeń osiedli mieszkaniowych pozostała być może nieco monotonna, lecz na pewno konsekwentna ideowo i stylistycznie.

Pomimo swej dominującej roli, stylistyka oferowana przez wielką płytę nie była jedyną obecną w krajobrazie osiedli mieszkaniowych. W okresie kilkunastu pierwszych lat po zakończeniu II wojny światowej, kiedy to obowiązującym językiem wypowiedzi w architekturze był realizm socjalistyczny, chętnie sięgano po klasycystyczne formy i detale. Ta oczywista manifestacja ideologii politycznej, obecnej we wszystkich niemal przejawach życia społecznego, po raz kolejny miała miejsce pod koniec lat 90. XX wieku. Silne dążenie administracji państwowej do integracji z Rosją przejawiało się nie tylko w działaniach politycznych, lecz również w takich sferach jak nauka, kultura, czy w końcu architektura. Białoruś przyjęła i zinterpretowała nowe tendencje stylistyczne w postaci postmodernizmu w sposób dosyć szczególny. Postulowane przez postmodernizm powrót do stylów historycznych, jak również indywidualne podejście do projektowania poprzez uwzględnienie specyfiki miejsca i tradycji lokalnej, potraktowane zostało w sposób specyficznie wybiórczy. W nowych realizacjach na terenie Grodna, z całej gamy historycznych neostylów, obecny był jedynie postmodernizm z pewnymi elementami neoklasycyzmu.

Najbardziej charakterystycznym reprezentantem nowej tendencji jest budynek przy ul. Radzieckich Pograniczników w Grodnie. To doskonały przykład konsekwentnie przeprowadzonego procesu projektowego, w którym punktem wyjścia była może kon-

trowersyjna, lecz na pewno wyrazista i już na pierwszy rzut oka czytelna idea. Swoje odzwierciedlenie znalazła zarówno w układzie rzutu – doskonale symetrycznym, tworzącym formę podkowy, jak również monumentalnej, stosunkowo zwartej bryle z akcentami w formie wieżyc na narożnikach, a w końcu detalu architektonicznym (trójkątne zwieńczenia dwóch środkowych ryzalitów, „wyrobite” w styropianie płyciny i pilastry), będącym współczesną reinterpretacją klasycystycznych wzorców. Od strony ulicy elewacje zdobią tynki mineralne w stonowanych odcieniach beżu i brązu, podczas gdy od strony dziedzińca wewnętrznego przeważa szara cegła cementowa. W ciekawy sposób potraktowane zostały płaszczyzny pionów klatek schodowych. Tradycja akcentowania tych elementów budynku jest obecna w Grodnie od lat 60. XX wieku, kiedy to zaczęto stosować prefabrykowane elementy z ażurowym, często mocno skomplikowanym wzorem geometrycznym. W tym przypadku tradycja pozostała, lecz detal uproszczono do powtarzalnego rytmu ceglanych słupków, który dodatkowo potęguje wrażenie wszechobecnej monumentalności.

Ów surowy, monumentalny klasycyzm w wydaniu socrealistycznym powszechnie kojarzy się z okresem świetności Związku Radzieckiego. Nie można zapominać, że sentyment za tymi latami jest wciąż żywy zarówno w szeregach władzy, jak i pośród znacznej części zwykłych obywateli. Białoruś decydując się na ochronę kultury narodowej, w pewnej mierze utożsamianej z kulturą okresu ZSRR, świadomie odgradziła się od wzorów płynących z Zachodu. Stylem, który uznano za namiastkę stylu narodowego jest więc monumentalny klasycyzm, który pojawia się w nowych realizacjach zarówno obiektów użyteczności publicznej, jak też tych budynków mieszkalnych o bardziej indywidualnym charakterze. W przypadku Grodna dzieje się to z pewną krzywdą dla sylwety samego miasta, gdyż przywołana zostaje tylko pewna część tak przecież bogatej tradycji lokalnej.

Efekt równie zaskakujący, choć może nie do końca wygrany pod względem formalnym, uzyskano w budynku położonym przy skrzyżowaniu ulic Gorkiego i Boguckiego. Oschły modernizm swym rodowodem sięgający jeszcze lat 80. uległ zaskakującej metamorfozie. Elewacja budynku podzielona została w sposób klasyczny na trzy wyraźne strefy: wysoki parter z usługami, wyróżniony kolorystycznie i materiałowo, część mieszkalna oraz „dach” stworzony poprzez dodanie atrapy wykonanej z czerwonej blachy. Podział podkreślono dodatkowo za pomocą wydatnych, stylizowanych gzymsów. W cofnięty narożnik wstawiono zabudowane loggie wsparte na masywnym słupie zwieńczonym czymś na wzór prostego, zgeometryzowanego kapitelu. Pionowe przesunięcie względem siebie poszczególnych sekcji mieszkalnych oraz ich zróżnicowanie wysokościowe (4, 6 i 8 kondygnacji), stworzyło sylwetę rozedrganą, wręcz malowniczą. Punktem kulminacyjnym jest umieszczona na narożniku wieża o kształcie kościelnej dzwonnicy (sic!). Geneza tej zaskakującej formy nie jest do końca jednoznaczna. Z pewnością nie jest to element wywiedziony z tradycji lokalnej, gdyż przywędrował ze stolicy kraju – Mińska, wraz z projektami stworzonymi przez tamtejsze biura. Można spekulować, czy jest to nawiązanie do „świętynek” umieszczonych na szczycie budynku „The Portland” Michaela Gravesa, czy może dosłowne postmodernistycznej architektury fantazyjnej na grunt białoru-

ski. Autor skłania się jednak ku tezie, że to przejaw sentymentu władzy, ale też i społeczeństwa, za utraconą potęgą Związku Radzieckiego. Sentyment ten wyraża się nie tylko „pisanem na nowo” historii ZSRR (szczególnie okresu stalinowskiego), ale też nawrotem do symboliki radzieckiej. W dziedzinie architektury ową symbolikę reprezentuje realizm socjalistyczny, którego pewne elementy można dostrzec w opisanym wcześniej budynku przy ul. Radzieckich Pograniczników.

Powrót do retoryki socrealizmu miał też i „drugie dno”. Blok mieszkalny, który upodobił się nieco do pałacu, paradoksalnie również, tak jak i wielka płyta, niósł przesłanie sławiące ideę społecznego egalitaryzmu: każdy obywatel jest równy, każdy może zamieszkać w pałacu. A któż nie chciałby mieszkać w pałacu?...

Przedstawione w artykule spostrzeżenia są rzeczą jasną częścią większej, bardziej wnikliwej analizy architektury tego okresu. Jednak nawet już one dają podstawę do stwierdzenia, że architektura białoruska prezentuje model jednobiegunowy, oparty o wąski repertuar cech formalnych w sposób arbitralny uznanych za tradycyjne, czy raczej narodowe. W dużej mierze wynika on z narzuconego przez państwo określonego reżimu technologicznego, stylistycznego i ideologicznego. Model ten zakłada nadrzędną rolę władzy centralnej we wszystkich dziedzinach polityki, gospodarki i życia społecznego.

## PRZYPISY

[1] E. Kuryłowicz, „Rym” w architekturze. Definiowanie przestrzeni architektonicznej. *Granice architektury*, Czasopismo techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2003, s. 59.

[2] P. Eisenmann, *Architektura postkrytyczna*, www.sztuka-architektury.pl

[3] Grodno to 300-tysięczne miasto położone w zachodniej Białorusi, a jednocześnie stolica jednego z obwodów (odpowiednik naszego województwa).

[4] O. Łatyszczek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Związek Białoruski w RP, Katedra Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2002.

[5] Por. M. Zaleski, *Transformacja stosunków handlowych Białorusi i Rosji*, www.bialorus.pl

[6] M. Gutowski, *Cywilizacyjne i kulturowe czynniki kształtowania domu mieszkalnego*, Budownictwo mieszkaniowe w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w okresie transformacji – Międzynarodowa Konferencja Naukowa z cyklu Mieszkanie XXI w., Białystok 1997, s. 202.